

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 93.

w Sobotę dnia 15. Listopada Roku 1806.

Trzeci korpus Armii.

Poznań dnia 13. Listopada 1806.

Do Członków Woienno - Ekonomiczney
Kamery Poznańskiej.

Na rozkaz JW. JPanu Davoust, Marszałka Państwa, komenderującego trzecim korpusem Armii, zalecam WPanom, abyście naywyraźniejsze: wydali rozkazy do każdego Konsyliarza Ziemiańskiego, Burmistrzów i Magistratów, ażeby się nie ważyli, słuchać lub wykonywać pruskich rekwizycyów, tychających się dostawiania żywności, wybierania rekrutów i liwerunków, pod jakimkolwiek bądź imieniem, w prowincyach między Odrą i Wisłą leżących.

Gdyby ten rozkaz JW. Marszałka Państwa w jakimkolwiek sposobie przestąpiony

był, takowe wykroczenie, pociągnie za sobą nieodzowną karę śmierci, wyjąwszy tylko ten przypadek, gdyby nieprzyjaciel zwierzchność iakową do wykonania swych rozkazów przymusić miał; iednakowoż w tym razie przymuszona Zwierzchność obowiązana jest, donieść o tém niezwłocznie JW. JPanu Marszałkowi Państwa przez nadzwyczajnego kuryera.

Także uwiadomiam WPanów, że te rozkazy w polskim i niemieckim ięzyku wydrukowane i ogłoszone być mają, nie tylko w prowincyi waszey administracyi i dyrekeji powierzoney, lecz także i kamerom oraz zwierzchnościom wyżej wyrażonych mieysc.

Jenerał i Szef sztabu trzeciego korpusu Armii.

Daultanne.

Szoste urzędowe doniesienie wielkiej Armii.

Weimar d. 15. Paźdz. 1806.

Sześć tysięcy Sasów i więcej 300 Oficerów w niewolę wzięci zostali. Cesarz kazał przyść do siebie oficerom, i powiedział im, iż niechętnie na to patrzy okiem, że ich armia z nim wojnę toczy; że porwał się do oręża, ażeby niepodległość ich narodu utrzymał i oparł się jego wcieleniu do Pruskiej Monarchii; że przyszedł, ażeby ich wszystkich do domu odesłał, jeżeli mu słowo honoru dadzą, że nigdy przeciw Francji walczyć nie będą; że Elektor ich, którego dobre duszy przymioty poważa, bardzo był słabym, iż pogrozką Prusów ustraszyc się dał, pozwoliwszy im do swego wkroczyć kraju. Lecz to wszystko ustać musi; Prusacy zostać się powinni w Prussach, niemieszając się do interesów Państwa Niemieckiego; Sasi przystąpić mają do zawartej w Malu ligi Reńskiej pod protekcją Francji, protekcją! która nie jest nową, ponieważ już od 200 lat Saxonia bez Francji byłaby została rozszarpaną od Austrii i Prusów; że jedynie z przyczyny wtargnienia Prusaków do Saxonii sięgnął się do oręża. Tym okrucieństwom musi raz być położona tama. Europa potrzebuje spokojności, i mimo intryg oraz nikczemnych namiętności, wprowadzających w niespokojność rozmaite dwory, musi ta spokojność być zachowana, chociażby nawet zwaleniem kilku tronów okupioną być musiała.

Brańcy sascy odesłani zostali z odezwą Cesarza do Sasów tudzież z zapewnieniem, iż ich naród w spokojności zostanie.

Tu następuje deklaracya przez Oficerów Saskich podpisana.

Niżej podpisani Jenerał, Pułkownicy, Podpułkownicy, Maiorowie, Kapitan i Oficerowie Sascy, przysięgamy na nasze słowo honoru, że przeciwko Cesarzowi Jmci Francuzów, Królowi Włoskiemu i Jego sprzymierzeńcom broni niepodniesiemy; tą samą przysięgą obowiązujemy się także w imieniu wszystkich unteroficerów i żołnierzy w niewolę razem z nami zabranych, których przyłączony tu jest reiest, i chociażbyśmy nawet odebrali do tego wyraźny rozkaz od Elektora Saskiego, Pana naszego. — W Jenie dnia 15. Października 1806. — Podpisy — Baron Niesemeuschel, Saski Jenerał Leytnant. Zychliński, Podpułkownik. Gablenz, Podpułkownik. Maiorowie Vogel, Bogsberg, Eydy. Klos. Funck. Wenckner. Zeschau. Goeschen. Kapitan, Sichart. Beust. Einsiedel. Salza Lobkowutz. Zschuschen. Rachel. Schlieben. Kluz. Settenborn. Sternstein. Major i Adiutant Sussmilchhornig. — Kapitan. Gersdorff. Marwitz. Bode. Szef szwadronu Odeleben. — Kapitan, Nehrhoff. Bosse. Polentz. Kleist. Ohain. Planitz. Naso. Vollruffen. Unwerth. Geibler. — Porucznicy. Metzrath. Planitz. Kyau. Anger. Brochowski. Schierbrandt. Wittern. Mosel. Lindenau. — Podporucznicy. Koppenfels. — Porucznik artylleryi, Schilling. Kapitan Wangelin. — Podporucznicy Geibler. Zimmermann. Schultz. Gerstenberg. — Porucznicy. Seydewitz. Braunau. — Trebra, Kapitan zregimentu Polenza. Schlieben, Podporucznik. Pierport, Porucznik. Elterheim, Podporucznik. — Dursfeld, Chorąży. — Podporucznicy. Einwald. Einsiedel. Hennigst. Sahr. — Schreibershofen, Chorąży. — Brandenstein, Podporucznik.

— Porucznicy. Woltersdorff. Wenlin. — Bartel, Podporucznik. Planitz, Chorąży. Gablenz, Podporucznik. Dalwitz, Porucznik. Rex, Chorąży. Pann, Porucznik. Trebra, Podporucznik. Schindler, Podporucznik. Slartzscher, Chorąży. Wehlemann, Kadet artylleryi. Sautza, Porucznik. — Chorążowie. Staff. Gablentz. Döring. Jagemann. Blosei. Berge. — Podporucznicy. Linsingen. Rade. Becker. — Chorążowie. Zeschau. Schönaich. Ohain. Rannhoff. — Peltzinger, Porucznik — Zychliński, Podchorąży kawaleryi. Barthel, Chorąży. Hausen, Porucznik. Przygodski, Chorąży. Obschelwitz, Chorąży. Heidemann, Chirurg regimentowy. Lichtenhayn. Dallwitz, Podchorąży kawaleryi Schwartzbach, Podchorąży kawaleryi. Cerrini, Podporucznik. Lecoq, Chorąży. Einsiedel, Chorąży. Gotz, Podchorąży kawaleryi. Zanthier, Podporucznik artylleryi. Frank, Podporucznik kawaleryi z regimentu Thumela. Klotz, Chorąży. Winkell, Podporucznik kawaleryi. Sichert, Szerl, Podporucznik. Siexen, Podchorąży kawaleryi. Weifs, Porucznik. Oertzen, Podporucznik. Krause, Kadet. Klitzing, Pułkownik. Mellentin, Major. Low, Kapitan.

Siodme urzędowe doniesienie wielkiej Armii.

Weimar d. 16. Paźdz. 1806.

Wielki Xiążę Berg otoczył Erfurt dnia 16. rano. Tego samego dnia kapitulowało miasto, poddawszy w niewolę 14.000 ludzi, między którymi było 8000 rannych i 6000 zdrowych. Xiążę Oraniën, Feldmarszałek

Möllendorff, Jenerał Leytnant Gravert, Jenerałowie Majorowie Lettow i Zweifel znajdując się w liczbie branców. Dostał się także w ręce nasze park z 120 armat. Przy prowadzając tu jeszcze codzienn niewolników.

Król Pruski posłał Jenerała a jutanta do Cesarza z odpowiedzią na list już dawniej od Cesarza otrzymany, na który Król dopiero teraz odpowiedział. To postępowanie Cesarza Napoleona podobne jest owemu względem Imperatora Rossyjskiego przed bitwą pod Austerlitz. Rzekł on do Króla Pruskiego: „Szczęśliwy wypadek mego oręża nie jest wątpliwym; woyska twoje porażone zostaną; lecz to kosztować będzie krwi moich dzieci. Gdybym ja ocalić mógł w sposobie z honorem mojej korony zgodnym, wszystko bym uczynił, abym oszczędził tak szacowney dla mnie krwi, jaką jest krew moich żołnierzy.”

Zdać się, iż szczątki armiów Pruskich do Magdeburga cofnąć się chcą. Z tej pieknej i wielkiej armii niedobitki tylko zgromadzić są jeszcze mogą.

Kapitulacya miasta i cytadeli Erfurt, podpisana między Pułkownikiem Preval, kommandorem legii honorowej, umocowanym do tego od W. Xiążęcia de Berg i Kluiwii, Porucznika Cesarza Francuzów i Króla Włoskiego, z iedney strony, a Majorem Prueschenek, Kommendantem miasta i cytadeli Erfurt, tudzież twierdzy Cyriaxburg, z strony Króla Pruskiego.

Artykuł I. Garnizon wymaszeruje d. 17. Października z honorami wojskowymi, z bronią, sprzętami i bagażami, rachując w to armaty batalionu, baterye, piekarnie i tabor armii. Wyidzie przy odgłosie bębna, z rozwiniętymi chorągwiami i luntami zapal-

Ionymi do Halli, iako naybliższego miasta Króla Pruskiego.

Odpowiedź. Stanowiska obsadzone będą od tej chwili przez woyska Cesarza i Króla Jmci. Jutro, dnia 16. Października 1806, wyjdzie garnizon w południe z bronią, bagażami, chorągwiemi rozwiniętymi i armatami batalionowemi. Złożą broń za murami fortecy i w niewolę poydzie. Jmć Panowie Oficerowie otrzymają swoje szpady i ekwipaż. Pówrócą do Prus na słowo honoru, iż służyć nie będą aż do swej zamiany.

Art. II. Oficerowie, Unteroficerowie i żołnierze ranni znajdujący się w twierdzy podpadają pod artykuł poprzedzający. Ci, którzy są w stanie, byź więzieni, razem z garnizonem ruszą, ci zaś, którzy nie są w stanie, udać się w podróż, zostaną się tu na koszt Króla Pruskiego i przez iego urzędników doglądani będą. Jak do zdrowia przydą, poydą do swych korpusów, do czego potrzebne otrzymają paszporty.

Odpowiedź. Oficerowie, Unteroficerowie, i żołnierze ranni podpadają pod wyżej wspomniony artykuł, a co się tyczy troskliwości, iakiey dla nich żądają, spuścić się należy na wspaniałość Francuzką.

Art. III. Jutro w południe brama S. Jana oddana będzie dla zewnętrznego iey obsadzenia. Straż pruska zostanie się wewnątrz, i tak długo niebędzie wolno nikomu wnieść do twierdzy, dopoki garnizon pruski w niej zostawać będzie, z wyłączeniem iednak kommissarzy do poddania fortecy umówionych.

Odpowiedź. Zawiera się w artykule pierwszym.

Art. IV. Gdyby mimo tego unteroficerowie i żołnierze do miasta przyszli, na

tychmiast będą aresztowani i straży zewnętrzney oddani. Także niewolno będzie żadnemu żołnierzowi pruskiemu wyjść dopoty z twierdzy, dopoki w niej garnizon zostawać będzie, z wyłączeniem oficerów do główney kwatery Armii Francuzkiej wysłanych.

Odpowiedź. Zawiera się w artykule pierwszym.

Art. V. Mianowani będą z obu stron Kommissarze do urządzenia tego wszystkiego, co się ściąga do poddania twierdzy, tudzież dla umowienia się względem przedmiotów wspólney pracy wymagających. Wspomnieni Kommissarze natychmiast się zgromadzą, iak tylko straż Francuzka bramę S. Jana obsadzi, i ciągnąć będą dalej swe prace po wyściu garnizonu. Potem wydane będą potrzebne paszporty Kommissarzom pruskim do powrotu w kraj Króla Pruskiego.

Odpowiedź. Kommissarze zatrudniać się będą od dziś rana, d. 16., spisaniem i oddaniem artylleryi i wszystkich magazynów. Kommissarzom Króla Pruskiego wydane będą paszporty.

Art. VI. Własności prywatne będą szanowane, zostając pod protekcyą Cesarza Jmci Francuzów i Króla Włoskiego.

Odpowiedź. Własności będą szanowane.

Art. VII. Sprzęty i rzeczy do osób garnizonu należące niemogąc byź razem wywiezione, wyznaczony zostanie czas trzech miesięcy od daty niniejszey kapitulacyi, ażeby te osoby poyść mogły za swoją własnością bez naymniejszey trudności.

Odpowiedź. Odseła się do pierwszego artykułu; żołnierze tylko zostaną się przy swych tłumoczkach.

Art. VIII. Po podpisaniu kapitulacyi, wyprawiony będzie oficer pruski do Króla

Jmci Pruskiego, i to wszystko uczynione będzie dla niego, coby podróż jego przyspieszyć mogło.

Art. IX. Ekwipaż woenny Króla Jmci Pruskiego w Erfurt się znajdujący, odesłany będzie do miasta obsadzonego przez woyska królewskie.

Odpowiedź. Artykuł ten podany będzie do decyzji Jego Cesarsko - Xiążęcej Mci Joachima, W. Xiążęcia Kliwii i Berg.

Ta kapitularyą zajęci są Jmci Państwo. Oficerowie sztabowi znajdujący się w twierdzy w jakimkolwiek bądź interesie. W Erfurt dnia 15. Października 1806, o godzinie 11. wieczorem.

(Podpis.)

Hipolit Preval.
Karol Pruschuenek.

Osme urzędowe doniesienie Wielkiej Armii.

Weimar d. 16. Paźdz. 1806 wieczorem.

Rozmaite korpusy armii ścigające nieprzyaciela donoszą każdej chwili o niewolnikach, zajęciu bagażów, armat, opanowaniu magazynów i amunicji wszelkiego gatunku. Marszałek Davoust zabrał 30 armat; M. Soult 3000 beczek maki; M. Bernadotte 1500 niewolników. Armia nieprzyjacielska tak jest rozproszona, i z naszym woyskiem pomieszana, iż ieden z iey batalionów stanął wśród iedney z naszych straży nocnych, rozumiejąc, że między swem znajduje się woyskiem.

Król Pruski ucieka do Magdeburga. Marszałek Möllendorff ciężką złożony jest chorobą. W. Xiążę de Berg posłał mu swego do-

ktora. Królowa Pruska kilka razy była widziana od naszych forpocztów; w ustawicznej znajduje się trwodze i niespokojności. Dniem wprzód miała rewia z swym regimentem. Zachęcała nieustannie Króla i Jenerałów do walki. Chciała krwi; i lała się też w samej rzeczy droga krew, a najsławniejsi Jenerałowie pod pierwszym padli ciosem.

Jenerał brygardy Durosnel przypuścił z 7dmym i 20stym regimentem strzelców atak bardzo śmiały lecz nader pomyslny. Dystyngwował się w nim Major 20go regimentu. Jenerał brygardy Colbert, na czele 3go regimentu huzarów i 12go regimentu strzelców z równym skutkiem kilka razy na piechotę nieprzyjacielską uderzył.

Dziewiąte urzędowe doniesienie Wielkiej Armii.

Weimar d. 17. Paźdz. 1806.

Garnizon cytadeli i miasta Erfurt wymaszerował. Liczono w nim więcej daleko ludzi jak się spodziewano. Znajduje się tam wielka liczba magazynów. Cesarz mianował Jenerała Clarke Gubernatorem miasta i cytadeli Erfurt oraz kraju przyległego. Cytaдела Erfurtska jest piękną ośmiokątną twierdzą, dobrze uzbroioną basztami i kazematami. Jest to szacowna zdobycz, która nam służyć będzie za punkt wsparcia w naszych obrótach wojennych.

Powiedziało się było w piątym urzędowym doniesieniu o zabraniu 25 do 30 chorągwi; lecz dziś mamy ich już w głównej kwa-

terze 45, i w nich jeszcze będziemy więcej. Są to chorągwie przez Fryderyka W. swym żołnierzom dane. W ich liczbie znajdzie się chorągiew regimentu gwardyi, i chorągiew regimentu Królowy, tey właśnie ręką haftowana. Zdaje się, że się nie przyjaciel do Magdeburga ściga; lecz w tey chwili nasze woysko ze wszystkich stron tam dąży. Rozwarte korpusy armii ścigają nieprzyjaciela wielu traktami. W każdym momencie przybywają kurjery z doniesieniem o przecięciu całych batalionów, o zabraniu armat, bagażów i t. d.

Cesarz mieszka w pałacu w Weimar, gdzie stała przed kilku dniami Królowa Pruska. Wszystko zdaje się być prawdą, co o niej mówiono. Przybyła ona wdzierać pożar wojny. Jest to urodna, lecz ciemna kobieta, niezdolna przewidywać skutków nieszczęścia. Zamiast obwiniać ją, należałoby nad nią ubolewać, ponieważ wskroś ją zapewne dziś przeżęta klęski, które na swą ścignęła oyczyznę, żałując, że miała przewagę nad Królem, swym mężem, o którym wszyscy iednogodnie powiadają, że jest uczciwym człowiekiem, że chciał pokoju i swego ludu uszczęśliwienia.

Dziesiąte urzędowe doniesienie Wielkiej Armii.

Naumburg d. 18. Paźdz. 1806.

Miedzy chorągwiemi, w batalii pod Jeną zabranemi, których jest 60, znajdzie się wiele z gwardyi królewskiej, i iedna ley-gwardyi, na której francuzki jest napis.

Król Pruski żądał zawieszenia broni na 6 niedziel. Lecz Cesarz odpowiedział, iż po zwycięstwie niepodobna jest, dać nieprzyjacielowi czas do zgromadzenia się znowu.

Tymczasem Prusacy tak powszechnie tę pogłoskę rozsiali, iż wielu naszych Jenerałów, którzy Prusaków spotkali, uwierzyło, że to jest niezawodną prawdą.

Marszałek Soult przybył dnia 16. do Greissen, goniąc przed sobą kolumnę, gdzie był Król, i którą na 10 do 12,000 ludzi rachowano. Kommandujący nią Jenerał Kalkreuth kazał powiedzieć Marszałkowi Soult, iż zawieszenie broni stanęło. Marszałek odpowiedział na to, iż niepodobna jest, ażeby Cesarz takowy popełnił błąd, i że dopiero po urzędowym doniesieniu temu uwierzy. Jenerał Kalkreuth żądał potem widzieć się z M. Soult, który tym końcem udał się do forpocztów. „Czego od nas chcecie? rzekł do niego Jenerał Pruski, Xięże Brunświcki umarł, wszyscy nasi Jenerałowie polegli, ranieni lub zabrani są, największa część armii naszej w rozproch poszła; wasze szczęście dosyć już wielkie; Król żądał zawieszenia broni, wasz Cesarz niemógł nieprzystać na to. Mci Panie Jenerale, odpowiedział Marszałek Soult, już to dawno tak sobie z nami postępują. Zwyciężeni wzywają naszej wspaniałości, lecz w tey samej prawie chwili zapominają o wielkomyślności, którą zwykliśmy im okazywać. Po batalii pod Austerlitz Cesarz pozwolił na zawieszenie broni dla armii rossyjskiej, które tę armię ocaliło. Patrz W Pan, iak sobie dziś niegodziwie Moskale postępują. Mówią, iż znowu przeciw nam wystąpić zamysłają; lecz z niecierpliwością czekamy momentu spotkania się z nimi. Gdyby Moskale tak byli wspaniałymi iak my, bylibyśmy zo-

stali spokojnymi, przestając na umiarkowaniu, iakieśmy zawsze w zwycięztwie okazawali. Niecieśmy przyczyną tej niesprawiedliwej wojny, którą z nami toczycie. Wy powiedzieliście ją z serdeczną radością, lecz batalia pod Jeną los kampanii zadecydowała, i naszą powinność jest, naywiększe zadawać wam klęski. Złóżcie wprzód broń, a dopiero rozkazów Cesarza czekać będę." Stary Jenerał Kalkreuth nic na to odpowiedzieć nieumiał. Obay Jenerałowie, rozciechawczy się, kreki nieprzyjacielskie natychmiast się rozpoczęły. Wieś Greissen zdobytą została, i nieprzyjaciół rozproszony nega za nogą ścigany był.

W. [Xiąże de Berg, Marszałkowie Soult i Ney, mają się złączyć w dniach 17. i 18. i do szczętu nieprzyjaciela znieść. Opasali już bez wątpienia wielką liczbę rozproszonych; wsie napełnione są nimi, a drogi zalane wozami amunicyjnymi i bagażami wszelkiego rodzaju.

Nigdy zwycięztwo naywiększe tak straszną nieprzyjaciela niedotkło klęską. Korpus odwodowy Xiążęcia Eugeniusza Württembergskiego stanął pod Halą. Dopiero gdy dzień kampanii, a już nieprzyjaciół musiał wyprowadzić w pole swoy ostatni posiłek. Cesarz maszeruje przeciw niemu, i atakować go będzie jutro, jeżeli się z pod Hali nieumknie.

Marszałek Davoust ruszył dziś do Lipska, i most na Elbie zarzuci. Konna gwardya Cesarzka złączyła się na koniec z nami.

Oprócz znacznych magazynów w Naumburgu, znaleziono ich ieszcze wielką liczbę w Weissenfels.

Jenerał naczelnika Rüchel zastano w pewnej wsi, śmiertelnie rannego; Marszałek Soult posłał mu swego feldczera. Zdaie się bydz wyrokiem opatrności, aby wszyscy autorowie wojny pod iej pierwszymi ciosami legli.

z Berlina d. 6. Listop.

Pięć szwadronów Sassów poddało się Marszałkowi Soult w Rathenau. Król Pruski poszedł za Wisłę do Grudziądza. Naywięcej 12 do 15.000 Prusaków nad Wisłą znajdować się może. Jenerał dywizyi Savary, Adjutant JC. Mci, przybył dnia 30. Października z kolumną składającą się z 600 jazdy do Strelitz, gdzie wziął w niewolę brata Królowy Pruskiej, oficjera w służbie królewskiej.

Dywizya Bawarska, pod rozkazami Jenerala Wrede, wyszła dnia 31. Października z Dniezna. Dywizya pod rozkazami Jenerala Deroi ruszyła dnia 11. Listopada. Kolumna Württembergzka poszła za nią dnia 3go. Wszystkie te dywizye idą do Odry i składają korpus Jego Cesarzsko - Xiążęcey Mości Hieronima.

Obwieszczenie. Wszystkim dziedzicom nakazujemy, ażeby przed kamienicami swemi przynajmniej dwa razy w tydzień, to jest: w środę i sobotę, zaczawszy od dnia iutrzeyszego do

w poś ulicy błoto ugarniać, i onoż albo przed Dominikany lub też w poprzeczną ulicę przy Drukarni Dekerta za Stym Marsinem, albo też przed magazyn solny wywieść kazali. Obowiązujemy także każdego dziedzica, ażeby na mocy dawniej w tej mierze zaszytych urządzeń przed kamienicą swoją naydalej do godziny 8mej z rana wszelkie nieczystości uprzątnąć kazał. Kto by zaś nakazu tego niesłuchał, i onemuż chociaż w najmniejszej części sprzeciwił się, takowy iak naysurowszej kary na siebie ściągienia spodziewać się powinien. W Poznaniu dnia 14. Listopada roku 1806.

Magistrat miasta.

Flesche. Schönfeld. Cassius.

Obwieszczenie. Wszystkich kupców i rzemieślników niniejszym przestrzegamy, aby przy konkurencyi wielokrotnych robot nadzwyczajnego zysku nie szukali, gdyż w takowym razie utrata wartości towarów i zapłata od roboty, tudzież kara osobista będą skutki ztąd wynikające: zaś to wszystko, co tylko dla Jego Cesarsko-Królewskiej

Mości Francuzkich woysk za zleceniem Kommanderującego Jmci Pana Oficjera ukończon będzie, podług wartości zapłacone zostanie.

W Poznaniu dnia 7. Listopada roku 1806.

Miasta i Policji Dyrektorium.

Flesche.

Uwiedomienie. Ponieważ do założonego rurey Cesarsko-Królewskiego lazaretu wiele szarpów potrzeba będzie, przeto publiczności uprasza się, ażeby swoje dobroczynne zamiary, przez iak nayprędsze dostawienie takowych szarpów okazać raczyta. W Poznaniu dnia 14. Listopada roku 1806.

Magistrat.

Uwiedomienie. Ponieważ para koni wraz z wozem tutaj znalazły się, przeto niewiedomego właściciela tychże uwiedomiamy, aby takowe za wroceniem kosztów w ciągu dni 8. odebrał, w przeciwnym zaś razie podług praw dyspozycya nastąpi. W Poznaniu dnia 13. Listopada 1806.

Magistrat.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.